Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telef. IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret red. 19-07 (czynny cały dzień) Telefon międzym 36-00 (czynny cały dzień) | Środa, dnia 3 września 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135. PKO IKP Nr VI-14(Konto bież: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz. konto Nr 8088. | Nr 240

Pogłoski o odwołaniu gen. Clay'a

BERLIN (PAP). W amerykańskich kołach wojskowych krąży pogłoska, że gubernator wojskowy, gen. Clay, zostanie wkrótce odwołany do Stanów Zjednoczonych. Doradcy dyplomatyczni USA w Niemczech mieli zwrócić się do Waszyngtonu z prośbą o odwołanie gen. Clay'a, oświadczając, że współpraca z gen. Clay'em była trudna. Słychać również, że i sam gen. Clay pragnąłby opuścić ostatecznie Niemcy, uważa bowiem swe zadanie za zbyt niewdzięczne.

Wyniki wyborów na Węgrzech

ZWYCIĘSTWO STRONNICTW ZBLOKOWANYCH

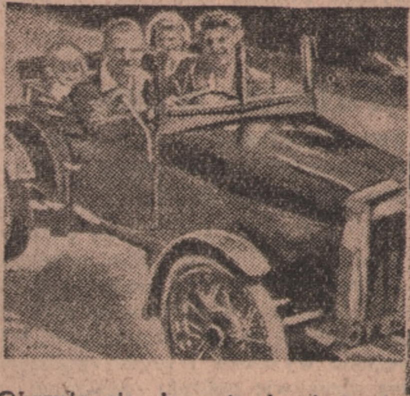
Z BLOKU największą ilość głosów otrzymali komuniści, z OPOZYCJI ludowa partia demokratyczna

BUDAPESZT (obsł. wł.). Do chwili obecnej przeliczono 2/3 głosów wyborców na Węgrzech. W całym kraju przodują komuniści. Poza komunistami największą ilość głosów otrzymała opozycyjna ludowa partia demokratyczna. Ogólnie do wyborów przystąpiło 10 partii, w tym 4 zblokowane i 6 opozycyjnych.

Wg dotychczasowych danych podział głosów jest następujący: komuniści — 590.000, socjal-demokraci — 395.000, partia drobnych posiadaczy — 390.000, narodowa partia chłopska — 227.000 tj. ogółem stronnictwa zblokowane otrzymały 1.602.000 głosów. Demokratyczna partia ludowa 522.000 głosów.

W całym kraju przebieg wyborów był spokojny.

Nagrodzona cierpliwość





Okazuje się, że potrzeba jest nie tylko matką wynalazków, ale i matką... cierpliwości. Wykazał to obywatel brytyjski William McLeod, który własnoręcznie i tanim kosztem skonstruował sobie samochód, aby każdy week—end móc spędzić ze swoją rodziną nad morzem. Podwozie i koła kupił, karoserię zaś zbudował z 50 starych kanistrów benzynowych i najróżniejszego żelastwa, przeznaczonego na szmelc. Samochód wyposażył w motor motocyklowy o sile 2 i pół hp. W miejscu, w którym normalnie znajduje się grzejnik. jeszcze jest miejsce na... naczynie z obiadem. Cierpliwy konstruktor twierdzi, że bodźcem do pracy był dla niego zły stan zdrowia żony i dzieci, które trzeba było wywieźć na świeże powietrze i, przy czym na częste opłacanie kosztów podróży publicznymi środkami komunikacyjnymi nie było go stać.

Druga odpowiedź ZSRR

w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Japonią

MOSKWA (PAP). Jak wynika z ogłoszonego oficjalnego komunikatu, radzieckie MSZ przesłało rządowi USA odpowiedź na powtórną notę amerykańską w sprawie traktatu pokojowego z Japonią. Już w poprzedniej swej nocie rząd radziecki odmówił — jak wiadomo — zgody na zwołanie konferencji 11 państw bez uprzedniego opracowania projektu traktatu przez radę ministrów spraw zagranicznych, która jest jedynym organem, kompetentnym do powzięcia postanowień w tej sprawie. Rząd USA w nocie swej dowodził, że rozszerzenie ilości państw, uczestniczących w początkowym stadium rokowań, nie jest sprzeczne z uchwałami, na które powoływał się rząd radziecki. W ostatniej odpowiedzi, rząd radziecki, cytując szereg artykułów umów amerykańsko-angielsko-radzieckich, potwierdza swe stanowisko, wyrażone w poprzedniej nocie i domaga się rozpatrzenia sprawy proponowanej przez USA konferencji na radzie ministrów spraw zagranicznych.

Miesiąc wymiany kulturalnej polsko - radzieckiej

Na temat realizmu w polityce napisano już bardzo dużo w prasie polskiej. Tym wszystkim Polakom, którzy wychowani na antyradzieckiej propagandzie sanacyjnej do dziś jeszcze chorują na kompleks „wschodni", zalecano już niejednokrotnie obiektywizm i realizm w ocenie sytuacji międzynarodowej, której rozwój stawia nasze interesy po stronie Zw. Radzieckiego, a przeciw obozowi protektorów niemieckiego imperializmu. Większość Polaków rozumie już potrzebę ścisłego sojuszu z ZSRR. Ale nie o tym chcemy pisać. Wiemy, że te tylko sojusze są trwałe i cenione, które opierają się na czymś więcej, niż na pisanych paragrafach układu, a mianowicie te, które opierają się na przekonaniu społeczeństw i na szczerej przyjaźni narodów. Dlatego też pragniemy, aby sojusz polsko-radziecki sięgał głęboko w stosunki polsko-radzieckie i potęgował poczucie wspólnoty, kultury i braterstwa słowiańskiego. W charakterze Polaka leży serdeczność i przyjaźń wobec każdego, kto potrafi zdobyć nasze zaufanie. My nie kierujemy się egoizmem w polityce i dlatego idea zbliżenia z bratnim narodem słowiańskim znajduje u nas pełne zrozumienie. Naród polski pragnie przy tym, aby zbliżenie, braterstwo i współpraca dokonały się przy obustronnym poszanowaniu jego wierzeń i zwyczajów.

Wiemy, jak ważną rolę odgrywa propaganda przy ułożeniu stosunków sąsiedzkich między narodami. Polska propaganda, mając dobre chęci, nie zawsze dobrze spełniała swoje zadanie w dziedzinie zbliżenia polsko-radzieckiego. Mając cel na oku, zapominała bardzo często o przesądach, istniejących w społeczeństwie i dlatego swoją argumentacją nie zawsze trafiała do przekonania.

Od 15 września rozpoczyna się u nas w kraju miesiąc wymiany kultury polsko-radzieckiej. Będzie to akcja o bardzo bogatym programie obejmującym działalność odczytową, teatr, imprezy muzyczne, radio, film, prasę i imprezy sportowe. W zakresie akcji wydawniczej planowane jest m. in. wydanie przekładu literatury radzieckiej i prac autorów polskich o ZSRR. Akcja odczytowa prowadzona będzie w miastach dla ośrodków pracowniczych, na wsi, dla młodzieży szkolnej i akademickiej. Żywy udział w miesiącu zbliżenia weźmie Polskie Radio. Planuje się 10 koncertów radiowych, poświęconych muzyce radzieckiej, audycje literackie oraz o teatrze radzieckim, pogadanki dla dzieci i nauczycieli. W ramach akcji filmowej przygotowywany jest festiwal filmu radzieckiego. Imprezy sportowe i przedstawienia teatralne mają złożyć się na całość tej akcji.

Wierzymy, że „Miesiąc wymiany" przyczyni się w dużym stopniu do zacieśnięcia przyjaźni między narodami polskim i radzieckim, że tę przyjaźń pogłębi, uczyni ją żywą i trwałą w myśl życzeń obu państw i po linii obustronnych interesów politycznych.

REWOLUCJA w EKWADORZE

NOWY JORK (PAP) Reuter donosi, że w miastach Riobamba i Guaranda (Republika Ekwador) wybuchła rewolta wojskowa przeciwko rządowi pułkownika Carlos Mancheto, który w ubiegłym tygodniu obalił prezydenta dr. Jose Velasco Ibarra. Wojska pułk. Mancheto opuściły stolicę Quito i wyruszyły przeciwko powstańcom. Rząd w oficjalnym komunikacie stwierdza, że w reszcie kraju panuje spokój. W stolicy Ekwadoru przypuszcza się, że partia konserwatywna popiera rewoltę, gdyż konserwatyści stoją w opozycji do rządu pułk. Mancheto.

Delegaci 16 państw KONFERUJĄ z wysłannikami USA

PARYŻ (PAP). Szefowie delegacji 16 państw na konferencję w sprawie „planu Marshalla" odbyli naradę z przybyłymi do Paryża przedstawicielami rządu amerykańskiego. Rozmowy trwały trzy i pół godziny. Szef delegacji brytyjskiej Sir Oliver Franks oświadczył, że dokonano przeglądu dotychczasowego przebiegu konferencji i wymieniono zdania na temat dalszych prac. Spotkanie z przedstawicielami rządu USA odbyło się w ambasadzie amerykańskiej.

PREMIER GOTTWALD o polityce zagranicznej CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP) Premier Czechosłowacji Gottwald wygłosił przemówienie na temat polityki zagr. Czechosłowacji, zaznaczając, iż główną jej wytyczną jest współpraca ze wszystkimi państwami słowiańskimi, a przede wszystkim z Związkiem Radzieckim. Czechosłowacja chętnie przyjmie również pomoc Zachodu, ale nie może to stać się kosztem wolności Czechosłowacji.

Przemówienie Ramadiera

o aktualnych zagadnieniach wewnętrznych Francji

PARYŻ (PAP) Premier Ramadier wygłosił w Limoges przemówienie, w którym oświadczył, że rząd nie ma pewności, iż będzie w stanie utrzymać racje żywnościowe na poziomie 200 gramów chleba dziennie. Posiadane zapasy zboża wystarczą jedynie na pokrycie połowy zapotrzebowania Francji. Reszta będzie musiała być importowana.

Następnie premier Ramadier podkreślił, że wolności Francji wciąż jeszcze zagraża niebezpieczeństwo. Wolność odzyskana po okupacji niemieckiej nie jest jeszcze mocno ugruntowana. Faszyzm, mimo że rozgromiony, zagraża wciąż Francji. Wszelkimi siłami naród musi wykorzenić pozostałości faszyzmu. „Od czasu do czasu wychodzą na jaw spiski — powiedział premier Ramadier. Atmosfera, w której rodzą się te spiski, stwarza dla państwa niebezpieczeństwo i hamuje wysiłki narodu w dziedzinie odbudowy".

Faszyści angielscy podnoszą głowę

LONDYN (PAP). Jak donosi Reuter, policja londyńska rozwiązała wiec brytyjskiej ligi b. kombatantów, do której należy wielu członków brytyjskiej unii faszystowskiej Osvalda Mosley'a. Wiec odbywał się w dzielnicy Eastend. Faszyści stawiali opór przy rozwiązywaniu wiecu, śpiewali hitlerowski hymn Horst Wessel-Lied i wznosili okrzyki na cześć Mosley'a. Wywiązały się bójki z policją, przy czym jeden z demonstrantów został ranny i odwieziony do szpitala. Policja rozproszyła demonstrantów. 8 osób zostało aresztowanych. 2 osoby spośród przechodniów i 1 policjant odnieśli lekkie obrażenia.

Wewnętrzny spór amerykański

na tle kryzysu greckiego

NOWY JORK (PAP). Mimo, że oficjalne koła amerykańskie ostro zaprzeczają jakimkolwiek różnicom poglądów między ambasadorem USA w Grecji Mac Veaghem i szefem misji amerykańskiej w Grecji Griswoldem, dobrze poinformowany korespondent waszyngtoński „P. M." twierdzi, że spór między nimi na tle kryzysu greckiego był jedną z głównych przyczyn podróży do Aten dyrektora Departamentu Bliskiego Wschodu Hendersona. Według korespondenta, obaj przedstawiciele USA w Grecji różnią się znacznie w poglądach na sposoby zażegnania obecnego kryzysu gabinetowego w tym kraju. Griswold miał być rzecznikiem stworzenia jak najszerszego gabinetu koalicyjnego. Poza tym, zadaniem Hendersona ma być zebranie dodatkowych materiałów na temat akcji powstańczej dla przygotowania wystąpienia USA w sprawie greckiej przed Generalnym Zgromadzeniem ONZ.

Przypomnieć należy, że Henderson jest najgorętszym zwolennikiem obecnego „ostrego kursu" Stanów Zjednoczonych w Grecji i Turcji. Był on — jak powszechnie wiadomo — autorem lub też jednym z autorów słynnej „Mowy greckiej" Trumana z 12 marca br.

Za bardzo SKOMPROMITOWANY

ATENY (obsł. wł.). Ambasador St. Zjednoczonych — jak donoszą z Aten — zabronił gen. Zervasowi, b. min. bezpieczeństwa, by wszedł w skład nowego rządu.

Tsaldaris zamierza w czwartek przedłożyć program nowego rządu.

Anglia nie liczy na USA

lecz na wyrobienie społeczne swych obywatel

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjski min. wyżywienia Strachey oświadczył, iż Anglia zaniecha na pewien czas przywozu artykułów żywnościowych ze Stanów Zjednoczonych, natomiast musi nadal importować takie surowce, jak bawełnę, jutę i rudę żelazną.

Naród brytyjski — oświadczył Strachey — wdzięczny jest Ameryce za pożyczkę i za pomoc gospodarczą w planie Marshalla, nie liczy jednak na nią, a na wyrobienie społeczne swych obywateli.

Najpierw odbudowa państw sojuszniczych a potem dopiero Niemiec"!

NOWY JORK (PAP). Ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych Józef Winiewicz, który powraca do Waszyngtonu po naradach z rządem polskim, oświadczył dziennikarzom, że Rząd i Naród Polski zdumiony jest faworyzowaniem szybkiej odbudowy Niemiec przez państwa zachodnie, z krzywdą państw sojuszniczych, zniszczonych przez wojnę. Rząd polski nie jest przeciwny odbudowie Niemiec, ale opiera się na uchwałach poczdamskich, które przewidywały w pierwszej kolejności odbudowę państw sojuszniczych. Zdaniem amb. Winiewicza, Polska pragnie utrzymania jak najlepszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Odbudowa Europy dokonana być może tylko na drodze współpracy państw wschodnich z zachodnimi.

USA przeciw wycofaniu wojsk brytyjskich z Grecji

LONDYN (PAP). Reuter powołując się na informacje z miarodajnych źródeł dyplomatycznych donosi, iż Stany Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii, by zrezygnowała na czas nieokreślony z zamiaru wycofania swych sił zbrojnych z Grecji conajmniej do chwili, gdy sytuacja w tym kraju nie ulegnie stabilizacji lub misja amerykańska, kierowana przez Griswolda, nie ujmie całkowicie spraw greckich w swe ręce, bądź też, dopóki nie zostanie powołana stała komisja graniczna.

Z ostatniej chwili

WARSZAWA Wczoraj popołudniu powrócił do Warszawy po 2 tygodniowym pobycie w Moskwie min. aprowizacji Lechowicz. Wizyta jego miała na celu sfinalizowanie dodatkowych umów gospodarczych z ZSRR.

*

BUDAPESZT. Wg. ostatnich wiadomości z Budapesztu, frekwencja głosujących w niedzielnych wyborach na Węgrzech była bardzo wysoka. Na przeszło 5 milionów głosowało 4.960.000 wyborców. Szczególnie masowo głosowano w stolicy kraju i w okręgach robotniczych. Komuniści powiększyli swój stan posiadania i uzyskali 1/5 tj. 1 milion oddanych głosów. Ogółem partie koalicji rządowej skupiły w swoim ręku 60 proc. głosów. Na drugim miejscu znalazła się opozycyjna partia ludowa, poparta przez katolików, która uzyskała ponad 800.000 głosów. Partia drobnych posiadaczy otrzymała 750.000 głosów, socjal-demokraci 732.000, narodowa partia chłopska 435.000. Węgierska partia narodowa uzyskała 14,4 proc. głosów, niezależna partia demokratyczna — 5,1 proc., radykałowie 1,9 [illegible]c., chrześcijańska unia kobiet — 1,3 proc. i obywatelska partia demokratyczna 0,9 proc.

Podział mandatów przedstawia się następująco: komuniści 97 mandatów, partia drobnych posiadaczy 68, cosjal-demokraci 66, narodowa partia chłopska 39. Razem więc partie koalicji rządowej uzyskały 270 mandatów, co stanowi 65,3 proc. Podział dalszych mandatów przedstawia się jak następuje: Węgierska partia narodowa 59, partia niezależna 53, niezależni demokraci 18, radykali 6, obyw. partia demokratyczna 3, unia kobiet 4.

*

BERLIN (PAP). Rzecznik amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech stwierdził, że anglo-francusko-amerykańskie rozmowy w sprawie eksportu węgla z Zagłębia Ruhry do Francji, które miały się rozpocząć w Berlinie 2 bm., odroczone zostały do 8 września br.

*

KRAKÓW Do Krakowa przybył przywódca socjalistów włoskich Nenni.

Nowe fale strajków we Francji

PARYŻ (PAP). Dzienniki notują nowe fale strajków, wywołanych w wielu wypadkach niezadowoleniem robotników z powodu zmniejszenia racji chleba. W zakładach samochodowych „Pegeot" od kilku dni trwa już strajk 12 tysięcy robotników. Odbyły się strajki protestacyjne kelnerów w Paryżu, pracowników fabryki broni w Breście oraz kolejarzy węzła Georges Villeuve. Federacja związków zawodowych kolejarzy wysunęła żądanie, by obniżka racji chleba nie dotyczyła kolejarzy. W Reims zastrajkowali metalowcy, włókniarze i robotnicy fabryk wina. Demonstrujący robotnicy mieli według relacji dziennika „Le Monde" wtargnąć do prefektury, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem Ramadiera.

KONGRES brytyjskich związków zawodowych

LONDYN (PAP). W mieście Southport w hrabstwie Lancashire rozpoczął się kongres brytyjskich związków zawodowych. Otwarcia kongresu, na który przybyli delegaci 6 milionów członków, dokonał C. W. Thomson. Wygłosił on przemówienie, w którym wyraził uznanie dla rządu premiera Attlee i jego wysiłków dla przezwyciężenia kryzysu gospodarczego.

LONDYN (obsł. wł.). Uczestnicy kongresu uchwalili jednogłośnie rezolucję opracowaną przez radę naczelną związków, stwierdzającą, że związki popierać będą dążenia górników zmierzające do poprawy ich sytuacji. Z uwagi na to jednak, że produkcja węgla jest na [illegible]ywotniejszym zagadnieniem gospodarki brytyjskiej, górnicy muszą ograniczyć opuszczanie pracy. Dalej nie mogą mieć miejsca dzikie strajki i górnicy muszą zgodzić się na dodatkowe godziny pracy.

Projekt linii DEMARKACYJNEJ w Palestynie

GENEWA (PAP) Według wiadomości ze źródeł poinformowanych, komisja palestyńska ONZ uzgodniła już linię demarkacyjną pomiędzy państwem arabskim a państwem żydowskim w Palestynie. Do sprawozdania komisji dołączona będzie mapa, na której figurować będzie projektowana linia. Galilea zachodnia ma być przyznana państwu żydowskiemu.

Nielegalna armia arabska? W PALESTYNIE

LONDYN (PAP) Czasopismo „News of World" zamieszcza korespondencję z Palestyny, według której w tamtejszych górzystych okolicach ćwiczy się nielegalna armia arabska. Liczy ona podobno już 20 tys. ludzi. Arabowie postanowili rzekomo zorganizować tę armię z myślą o zbrojnym oporze w razie niewłaściwego — ich zdaniem — rozwiązania problemu Palestyny.

LONDYN (obsł. wł.) Raport komisji specjalnej ONZ dla spraw Palestyny wywołał silną reakcję ze strony Arabów. Sekretarz generalny Ligi Arabskiej nazwał sprawozdanie komisji niesprawiedliwym i niemożliwym do przeprowadzenia. Szczególnie ostro napiętnował on projekt podział Palestyny na dwa państwa i przyznanie Żydom Jaffy i Haify. Arabowie nigdy nie zgodzą się na tego rodzaju zalecenia i walczyć będą o zachowanie kraju palestyńskiego dla Arabów. Ze strony żydowskiej nie zajęto dotąd żadnego stanowiska wobec raportu komisji.

Truman w drodze do Brazylii

NOWY JORK (PAP). Do miasta Port of Spain na wyspie Trinidad (Antyle) przybył w niedzielę wieczorem samolot prezydenta Trumana. Prezydent udaje się na konferencję państw amerykańskich, odbywającą się w Petropolis koło Rio de Janeiro (Brazylia). W poniedziałek rano prezydent Truman udał się w dalszą drogę.

ODBUDOWA WARSZAWY - TO BUDOWA SILNEJ POLSKI

Wallace wzywa amerykański świat pracy do przec wstawienia się polityce rządu

NOWY JORK (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace ogłosił w piśmie „New Republik" artykuł, w którym wzywa amerykańską klasę pracującą do wytężenia wysiłków i przeciwstawienia się ofensywie polityki reakcyjnej w Stanach Zjednoczonych. Wallace podkreśla, że ruch robotniczy ponosi odpowiedzialność za walkę przeciwko reakcji. Żaden z przywódców robotniczych, jeśli dąży do postępu, nie może popierać obecnego rządu.

Z posiedzenia komisji atomowej ONZ

ZSRR nie zgodzi się na przyjęcie projektu opartego na planie Barucha

NOWY JORK (PAP). Jak donosiliśmy, na posiedzeniu komisji energii atomowej ONZ delegat radziecki Gromyko wyraził zdecydowany sprzeciw Związku Radzieckiego w sprawie utworzenia międzynarodowej agencji kontroli energii atomowej według planu większości komisji. Plan ten, ogłoszony przez większość komisji energii atomowej 1 sierpnia z inicjatywy delegacji USA, oparty jest zasadniczo na pierwotnym planie Bernarda Barucha. Składa się on z 6 punktów i omawia głównie następujące kwestie: badania naukowe, tworzenie rezerw, rozbudowa fabryk atomowych, sprawa własności i zarządu produkcji atomowej oraz prawo agencji międzynarodowej do kontroli i inspekcji.

Delegat radziecki oświadczył, że ZSRR nie może przyjąć tego planu, ponieważ znosi on prawo veta w zakresie kontroli energii atomowej oraz ponieważ wszystkie jego punkty oparte są w zasadzie na pierwotnym planie amerykańskim. Następnie Gromyko raz jeszcze sprecyzował trzy główne zarzuty radzieckie w stosunku do planu amerykańskiego 1. plan ten stawia na drugim miejscu zakaz produkcji broni atomowej i innych narzędzi masowego zniszczenia; 2. chroni on interesy jednego kraju i stwarza dla niego monopol, ignorując interesy innych; 3. jest on sprzeczny z zasadami karty ONZ oraz z suwerennością narodową. Niemniej delegat radziecki wskazał, że Związek Radziecki zapatruje się przychylnie na nową ideę, zawartą w omawianym planie, a mianowicie projekt uprzedniego ścisłego określenia kwot produkcji dla każdego państwa. Gromyko sprzeciwił się żądaniu agencji międzynarodowej prawa własności nad fabrykami atomowymi i rudami, gdyż nie jest to technicznie niezbędne, a jest sprzeczne z zasadą suwerenności narodowej.

Na tymże posiedzeniu delegat polski Złotowski oświadczył, że na następnym posiedzeniu komisji energii atomowej przedstawi wyczerpująco pogląd rządu polskiego.

Zakończenie konferencji w Canberra

LONDYN (obsł. wł.). W Canberra, w Australii, zakończyła się konferencja państw wspólnoty brytyjskiej w sprawie traktatu pokojowego z Japonią. Wydane urzędowe oświadczenie stwierdza, że zdaniem konferencji w miejsce najwyższego dowództwa na Pacyfiku, dla spraw Japonii winna być powołana Komisja Pokoju. Konferencja zaleciła bezwzględny udział Zw. Radzieckiego w rokowaniach nad traktatem pokojowym dla Japonii, oraz by uchwały zapadały większością 2/3 głosów.

EISENHOWER? kandydatem na prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP). W kołach waszygtońskich i w prasie amerykańskiej pada coraz częściej nazwisko gen. Eisenhowera jako ewentualnego kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej. Przywódcy amerykańscy nie wypowiadają się na razie na ten temat, ale niektórzy znawcy nastrojów amerykańskich sądzą, że Eisenhower miałby znacznie większe szanse wyborcze od jakiegokolwiek innego kandydata republikańskiego. Ostatnio w kilku miastach amerykańskich powstały niewielkie komitety, mające zająć się propagowaniem idei kandydatury Eisenhowera.

Co słychać z tamtej strony Atlantyku?

Energia atomowa w służbie nauki i cywilizacji?

Nowy „stos atomowy" na Long Island

Położenie kamienia węgielnego pod budowę nie jest naszym wyłącznym zwyczajem. Amerykanie rozpoczynają również budowę swoich wielkich i ważnych obiektów od tego uroczystego aktu. W poniedziałek 4 sierpnia br. położono kamień węgielny pod budowę stosu atomowego w Brookhaven na Long Island, miejscowości znanej wielu polskim czytelnikom powieści Marczyńskiego. Budowę finansuje rząd. Koszta wyniosą sumę niewielką jak na stosunki amerykańskie, bo koło 10 mil. dolarów. Cel tego przedsięwzięcia według zapewnień amerykańskich ma charakter pokojowy. Stos będzie przeznaczony nie do fabrykacji bomb atomowych, lecz do badań energii dla zastosowania w lecznictwie i przemyśle. Fizycy, biolodzy, chemicy i inżynierowie będą czerpać bez ograniczeń ze stosu elementy atomowe do swoich doświadczeń. „Budujące" przemówienie na poświęcenie budowy wygłosił członek komisji energii atomowej Stanów Zjednoczonych p. Sumnie Pike: „Mamy nadzieję, — powiedział on, — że z laboratoriów tych czerpać będą ludzie wiadomości, żeby je móc rozprzestrzenić ku pożytkowi nauki i przemysł. Ponad to mamy nadzieję, że będziemy mogli dopomóc uniwersytetom w wyszkoleniu ludzi, którzy potrafią zastosować w praktyce te nowe narzędzia tak, ażeby znikła pierwotna okropność tych odkryć i aby rola ich w życiu naszym wydawała się tak prosta i łatwa do zrozumienia, jak rola aparatu radiowego w naszym mieszkaniu".

Do wszystkich oświadczeń amerykańskich o energii atomowej i doniesień prasowych na ten temat należy podchodzić z należytą nieufnością i krytycyzmem. Zdaniom p. Pike należy się duże uznanie pod warunkiem, że za słowami są dobre i pokojowe intencje. Uczeni całego świata niejednokrotnie wzywali Amerykę, aby swoje osiągnięcia z dziedziny energii atomowej udostępniła nauce. Prof. Einstein inicjator badań w dziedzinie energii atomowej, których szczytowym punktem było rozbicie atomu, oświadczył kiedyś na łamach „Sunday Express" „uczeni dostarczyli ludzkości znacznych sił, które opanowali politycy, świat musi wybierać między niewymownym nieszczęściem, wynikającym z mechanizacji dla zysku i zdobyczy a młodzieńczą siłą nauki i techniki w służbie społecznych potrzeb nowej cywilizacji.

„Stos" w Brookhaven według informacji waszyngtońskich będzie większy od istniejącego dotąd w Oak Ridge, gęstość neutronów będzie o wiele większa, czynny będzie 24 godziny na dobę i pozwoli na 20 jednoczesnych doświadczeń. Poza tym będzie mógł wypuszczać promienie neutronowe, dostarczać będzie izotopy i spełniał szereg innych punktów; które dla nas są tak samo niezrozumiałe i tajemnicze jak wyżej wymienione. Uczeni spodziewają się przy tym, że otrzymają cyklotron do rozbijania atomów. Oby tylko przy tych doświadczeniach nie rozbili Ameryki!

Amerykańskie plany

odbudowy miast niemieckich

NOWY JORK (PAP). Według informacji „New York Herald Tribune" wydział dla spraw cywilnych Departamentu Wojny USA przygotował olbrzymi zbiór planów miast i fotografii wzorów nowoczesnej architektury amerykańskiej, przeznaczony dla amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech. Kolekcja ta ma być przedstawiona niemieckim architektom, inżynierom i specjalistom od planowania miast w celu zapoznania ich ze zdobyczami amerykańskimi w tej dziedzinie i ułatwienia prac nad odbudową zniszczonych miast niemieckich.

Tajemnice austriackich Cagliostrów

WIEDEŃ. Austriacki horyzont, zaciemniony troskami o to, jak wypadnie walka mocarstw o przyszłość Austrii, co począć z narodowym socjalizmem w kraju, lub to, czy zagranica przyśle znowu punktualnie żywność, rozjaśniają od czasu do czasu wiadomości tak romantycznej natury, jakby się żyło jeszcze gdzieś za czasów prawdziwych Cagliostrów.

Okazuje się, że podobnych czarnoksiężników nie brak było w dzisiejszych ponurych i zmaterializowanych czasach. Właśnie przed kilkoma dniami doniosły depesze o śmierci takiego austriackiego Cagliostra, który naprawdę zwał się — Karol Schappeller. Historia jego życia jest niebywała i tajemnicza. Shappeller był zrazu skromnym urzędnikiem pocztowym w jednym z miasteczek swojego kraju rodzinnego, Austrii Górnej. Nie trwało to jednak długo. Popadł on w konflikt ze swoimi władzami przełożonymi z powodu swojego zachowania które zdradzało coś nienormalnego. Lekarz urzędowy uznał go za wariata — i Schappeller pozostał na bruku, omijany przez wszystkich.

Aż pewnego poranku gruchnęła wieść po całej okolicy, że Karol Schappeller, który rękę wyciągał po jałmużnę, zajechał czwórką na stary historyczny zamek hrabiego Arce-Valleg, i że objął go w posiadanie — za bardzo wielką sumę pieniędzy. Ta nagła metamorfoza w życiu Schappellera wysunęła wprawdzie postać jego przed najszersze forum opinii publicznej, otoczyła natomiast dalsze jego życie jak największą tajemnicą. Z zakratowanych okien starego zamku dochodziły tylko skąpe wiadomości, że zjeżdżają się tam wielkie osobistości i że prowadzą z nim długie konferencje. Mówiono o jakichś nowych tezach naukowych Schappellera, o tym, że udowadnia on możliwości opanowania i ujarzmienia wielkich, nieznanych sił energetycznych z przestrzeni, z powietrza, że mówi coś na temat sił atomowych, motorów, poruszanych jakąś niewidzialną siłą, że przepowiada nadzwyczajności, z których kpi ironicznie część fizyków austriackich.

Z tego samego zakątka Austrii Górnej rozbrzmiało po całym świecie w latach przedwojennych nazwisko niejakiego Zeileisa, skromnego felczera miasteczka Gallspach. Kurował on ludzi swoją własną metodą zbliżoną do kuracji Kneippa. Pomimo wielkiej antypropagandy, wszczętej przez lekarzy austriackich, zjeżdżały się takie masy ludzi do „cudownego lekarza" Zeileisa, że już w dwa lata po rozpoczęciu swej praktyki zbudował on własny zakład leczniczy. Dziś, po śmierci „cudotwórcy" Zeileisa, który przetrwał zwycięsko olbrzymią kampanię lekarzy austriackich, przeciw niemu, kontynuuje jego dzieło syn Zeileisa, doktór medycyny. Jest znamienne, że syn Zeileisa zastosowuje jako lekarz te same diagnozy i metody leczenia, jakimi posługiwał się jego ojciec. Polegają one m. in. na wyszukiwaniu zaledwie widocznych plam na ciele ludzkim, które mają być wskazówkami stanu zdrowotnego danego pacjenta.

Gallspach, siedziba starego Zeileisa, podobna jest dzisiaj do jakiegoś miejsca odpustowego. Ze wszystkich stron zjeżdżają autobusami falangi chorych i ułomnych. Przed wejściem do wielkiego domu leczniczego Zeileisa, przerobionego w międzyczasie przez syna jego na obszerne sanatorium, zbliżają się wielkie grupy, przybyłych po kurację. Za dowód, jak wielki panuje tam natłok, niech posłuży fakt, że wpuszcza się tam tylko — po trzydzieści osób... Cagliostro z Gallspachu potrafił nie tylko kurować swoich chorych, ale także i zmienić swoje miasto rodzinne w kopalnię złota.

Ludność Austrii Górnej dumna jest z tego, że wydała takich czarnoksiężników i cudotwórców, o których było głośno na świecie. Czy jednak ludność Austrii Górnej może być dumna również z prawdziwego szarlatana, pochodzącego z tych samych okolic, z Braunau, nad rzeką Inn, Adolfa Hitlera, największego zbrodniarza świata, to jeszcze pytanie. Bo kult jego w tych okolicach jeszcze nie zamarł...

Władysław Baron.

PROGRAM zjazdu przemysłowego w Szczecinie

WARSZAWA (PAP) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja prasowa w sprawie Trzeciego Zjazdu Przemysłu Ziem Odzyskanych, który odbędzie się w Szczecinie w dniach 7—9 września br.

Zjazd będzie sprawozdaniem z wykonania planu przewidzianego na rok bieżący. Jednocześnie zjazd w Szczecinie wniesie nowe problemy, z których najważniejszym może będzie — podniesienie zagadnień przemysłowo-morskich i zagadnień ściśle związanych z życiem gospodarczym Pomorza Zachodniego.

W czasie zjazdu do Szczecina przyjedzie 10 tysięcy uczniów szkół przemysłowych, którzy wezmą w czasie trwania konferencji udział w odbudowie portu szczecińskiego.

W pierwszym dniu zjazdu na plenum wygłoszą przemówienia programowe: wicepremier Gomułka i wiceminister Przemysłu i Handlu płk. Szyr. Po posiedzeniu plenarnym rozpoczną prace komisje: komisja ogólno-przemysłowa pod przewodnictwem wicemin. Golańskiego, komisja budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego dla potrzeb przemysłu, pod przewodnictwem prof. dr. Siennickiego, komisja handlu z podkomisją handlu zagranicznego (przewodniczący dyr. Drozdowski) i podkomisją handlu krajowego, komisja przemysłowo-morska pod przewodnictwem wicemin. Salcewicza, komisja planowania — pod przewodnictwem dyr. Majewskiego oraz komisja szkolnictwa przemysłowego pod przewodnictwem dyr. Pomorskiego.

Na poszczególnych komisjach wygłoszone zostaną referaty i powzięte zostaną tezy, które przewodniczący komisji zreferują na plenum w trzecim dniu zjazdu. W trzecim dniu zjazdu wygłosi przemówienie minister Żeglugi ob. Rapacki oraz przemówienie kończące zjazd — minister Przemysłu i Handlu ob. Minc. Przewodniczący zjazdu zreasumuje wyniki obrad.

Dodać należy, że na tegorocznym zjeździe wezmą udział ekonomiści czechosłowaccy, specjalnie interesujący się portem szczecińskim. Wezmą oni udział także w obradach komisji.

Zb. Hudowicz

Szkolimy ludzi morza

Wywiad o Szkole Morskiej w Szczecinie

Szczecin — Jurata, w sierpniu.

Jest wczesny ranek. Mocniejszy stuk kół pociągu strząsa z powiek resztki snu. Przez niedomknięte okna wpada rzeźwiący powiew słonego powietrza. Zbliżamy się do Wybrzeża. Przypadkowi towarzysze podróży zaczynają kątem oka taksować się wzajemnie. Budzi się chęć pogawędki. Tylko z kim zacząć i na jaki temat?

Do przedziału naszego wchodzi młody oficer marynarki, witając się serdecznie ze starszym panem, siedzącym opodal okna. Podsłuchując mimo woli ich rozmowę dowiaduję się, że przystojny, młody brunet to syn słynnego „wilka morskiego" kpt. Maciejewicza, zaś szpakowaty pan o twardych rysach oblicza, to komandor w stanie spoczynku Marynarki Wojennej p. Jan Sadowski.

A więc ktoś ze Szczecina i to ktoś kompetentny, który zechce może poinformować nas o Szkole Morskiej, która otwarta zostaje wkrótce przy Alei Piastów.

Ludzie morza nie cierpią na kompleks wyższości, właściwy filmowcom polskim i... niektórym literatom. Legitymacja redakcyjna „Ikapa" stwarza formalny tytuł do indagacji.

— Chętnie podzielę się z czytelnikami waszego pisma szeregiem informacji na temat szkoły — powiada komandor Sadowski.

Szczecińska Szkoła Morska przy Alei Piastów 19 obejmować będzie Wydział Nawigacyjny, stanowiąc autonomiczną uczelnię pod dyrekcją kpt. Maciejewicza. Wydział Mechaniczny pozostanie nadal przy Szkole Morskiej w Gdyni, gdzie ze względu na skoncentrowanie stoczni okrętowych łatwiej o odpowiednich wykładowców.

W szczecińskiej Szkole Morskiej uruchomione zostaną trzy kursy wyszkolenia.

— Czy kandydatów zgłosiło się wielu? i jakich wymagano kwalifikacji?

— Mieliśmy powyżej tysiąca zgłoszeń, podczas gdy miejsc na nowy rok szkolny jest zaledwie 60 na Wydz. Nawigacyjnym i drugie tyle na Wydziale Mechanicznym (w Gdyni).

Przyjęcie nowicjuszów odbyło się w Państwowym Centrum Wychowania Morskiego. Wymagany cenzus to 4 klasy gimnazjum oraz odbycie 3-tygodniowego kursu praktycznego pracy morskiej w Dziwnej, Ustce, jak też częściowo w Stoczynie przy pracach załadunkowych w ośrodkach PCWM.

W pierwszym tygodniu bież. miesiąca kandydaci, po przeglądzie lekarskim, poddani zostali w Gdyni egzaminom konkursowym z języka polskiego, fizyki i matematyki. Przed rozpoczęciem nauk w Szkole Morskiej nowo przyjęci odbędą jeszcze próbne pływanie na „Darze Pomorza", a potem... trzy lata wytrwałej i nielekkiej pracy, gdy absolwent uzyskał stopień trzeciego pomocnika kapitana.

— Panie komandorze — wtrącam. — A jaki element stanowi tegoroczny „narybek": w jakim wieku, z jakiego środowiska się rekrutuje, jakiej wartości i... czy skromna cyfra 60-u adeptów sztuki nawigacyjnej zaspokoi zapotrzebowanie naszej marynarki?

P. Sadowski (zastrzega się, by go oficjalnie nie tytułować komandorem), zasypany gradem pytań, uśmiecha się pobłażliwie.

— Postaram się kolejno zaspokoić pańską ciekawość. W tym roku wyjątkowo uwzględniono kandydatów w wieku do lat 25; w następnych latach przyjmowana będzie tylko młodzież od lat 16 — 20. Nowoprzyjęci to ludzie ze wszystkich klas społecznych bez wyjątku. Prócz nauki bezpłatnej Państwo daje im pełne wyżywienie i zakwaterowanie w internacie przy Szkole Morskiej, jak też umundurowanie. W zamian absolwenci zobowiązani będą do odsłużenia pewnej ilości lat (którą określi Ministerstwo) w Marynarce Handlowej. Tegoroczny narybek szkoły jest pod względem fizycznym zupełnie zadawalający, jednakże jako element zupełnie surowy może nastręczyć pewnych trudności w toku szkolenia. Znaczną eliminację przynosi zazwyczaj pierwszy rok nauki, gdy ruguje się jednostki, które do obrania zawodu marynarza skłoniła nie ideowość i chęć rzetelnej pracy, lecz jedynie awanturniczość charakteru.

(Dokończenie na stronie 6-ej)



32 Wspomnienia Krzysztofa Zbrucza

— A tak, bo gdyby tu przyszli „ die Bolschewisten", to coby z nas zostało? Miazga smród jak pod tym Lublinem Przecież to dzicz..

— Myślę że raczej wasze zatęchłe feudalizmy byłyby się przeszktałciły w formy bardziej ludziom podobne.

— Gadaj sobie mein Herr zdrów a ja mówięc, że tylko z Niemcami Wspólnymi siłami zdusić Ruska a Zachód przyjdzie w sukurs. Ale wy nie .. czekacie.

— Czekając i wy na tym lepiej wyszlibyście panowie Węgrzy Kulturalny ten oficer, o zwichniętym kącie patrzenia i nogach w książece iks, był arystokratą spod Debreczyna, skoligacony z domem Hohenzollernów We krwi miał 60% Niemca, i tyleż, albo i więcej procent szlachetności. Niepojęte wprost. Z rozmowy odbytej z pasją dwóch antagonistów nie robił użytku za grosz, choć prawie miał obowiązek. Rozeszliśmy się bez podania rąk.

Zwracając depozyty kasjer prócz dwóch biletów potrącił i za policjanta, mimo, że nadal byliśmy aresztantami Po tylu dniach oszczędności i głodu jakiegokolwiek komfortu, zażądaliśmy jednogłośnie drugiej klasy, dopłacając różnicę i za konwojenta Staruszek głową kręcił i przepraszał, że tyle kosztować będzie, ale już na tę klasę zniżek policyjnych im nie dawano Na koniec zakomunikowano, że pojedzie z nami jeszcze jeden Polak, na którego mamy dać „pozór" bo jucha coś niepewna Nazywał sie Chil Kulawo Był to na oko nierozwinięty Żyd w chałacie, przy bliższym jednak poznaniu, nad wyraz sprytny, choć chwilami jakby nie z tego świata. Oczy mu błyszczały jakimś fanatyzmem, korpus był jakby potulny, a ręce skłonne do przekory. Takie giętkie były, ślimacze, szczególnie w tym ruchu, kiedy Chil poprawiał jarmułkę, lub pieścił grajcery. Ponieważ groszem nie śmierdział, bez namysłu wzięliśmy go, jak owego Ripostę na swój koszt. Wydatki reprezentacyjne. Toż krajan przecie.

W kancelarii portfele przyjąłem w podnieceniu, oswojony zresztą z myślą straty wszystkich walut. Henryk swoje uratował. Ale portfelikowi z fotografią Ojca nie ubyło nic z objętości. Wewnątrz tkwił jakiś zielony papierek z węgierskim protokółem Była to kopia tego co mi wręczono w celi jeszcze. W rogu widniało „dol konf."

Pomyślałem przez chwilę, czy w czasie śledztwa ten zielony czubek kopii nie wydał mi się rąbkiem dolarów, była to jednak pociecha nazbyt grubymi szyta nićmi A jednak portfelik, był w dalszym ciągu pulchny.. to też obracałem go w palcach z zaciekawieniem. Ale zajrzeć nie można było. Patrzyli. Chyba jednak — medytowałem — tej pięćdziesiątki pod krawatem nie namacali. Była pod supłem Pięćdziesiąt, nie wiele to wprawdzie ale zawsze na pierwszy miesiąc. Wreszcie policjant podał teczkę Szukam coraz nerwowiej

— Gdzie krawat?

— musi być jak był. — pada odpowiedź

— ale gdzie...

Policjant zerka do protokółu, „krawat zasekwestrowany, były w nim zaszyte dolary"

— co, nawet i tę pięćdziesiątkę bzdurną zabrali. Złodzieje doprawdy. — Kląłem niepocieszony

— machnij łapą, niech tam, ja mam 70 dam ci połowę. — szeptał na stronie przyjaciel.

— ale żeby też tam nawet, a miałem zamiar wsadzić za podszewkę, ale co tam krawat pewniejszy — trapiłem się wściekle.

— Panowie pieszo czy pojadą? — nagabnął staruszek

— a można jechać?

— można dorożką, ale kurs drogi.

— dawaj dorożkę — krzyknął Henryk — znajcie panów. Jak dorożka to można będzie pół godziny później wyjechać, może doczekam się tego oprycha Bladniko..

— dajże pokój, nie rób awantur.

— jak Magdę kocham ten blady się zaczerwieni jak mu szczękę przetrącę! — I byłby pewno to zrobił, całe jednak szczęście że dorożka podjechała, a opatrzeni prośbą konwojującego staruszka, żeby nie uciekać bo „on stary a tylko mu pół roku do emerytury", szurneliśmy z pańska na dworzec.

Kulawo jechał w kajdankach Udobruchany naszą potulnością, staruszek nabrał humoru. Rozgadał się. Lubił Polaków i żonę miał z tego kraju. Był nawet kiedyś i to nie raz w Kielcach.. „— czy znacie takią miejscowe. Tam był o.. o taki tam kościół stoi i kapliczka .. i takie młode sadzonki na cmentarzu, kasztanów czy klonów, „zabył" już. . choć może jednak kasztanów... Na jednym z nich . ho... ho . może już w konarach rozrosło się serduszko które wyrył żołnierskim nożykiem, obejmując Maryńkę spod Grójca, późniejszą swoją żonę. O Polsza to pikny kraj A tu Budapeszt widzieli? Warto było doczekać się zbiegów takich jak wy, żeby pojechać znów nad Dunaj... A uciekać nie będą, nie . nogi mam stare a moja białka..."

Cała trójka już spała, na ławkach wagonu kiedy przypomniałem sobie ów portfeliczek Z rezygnacją a przecież zaciekawieniem wyjąłem fotografie i grypsy Ojca, wsadziłem niecierpliwie palce za podszewkę, czując znajomy dotyk. Wydawało się nieprawdopodobne. Opornie, haczący się wydobyłem nienaruszony zwitek.

— Henryk, Henryk.. widziałeś! Mam... mam obudź się durniu, słyszysz... Mam!

— Słuchaj, bo jak cię mazgnę w ucho, będziesz przyzwoitych kryminalników budził po nocy?

— Ale słuchaj bęcwale jeden, dolary są!

— Gadaj tak odrazu — poderwał się i usiadł — nie namacali?

— Jak widzisz.

— A przecież ci napisali w protokóle

— To pewnie o tych z krawata.

— Ty musisz być bardzo głupi — Żeby mieć taką świnię — strzelił mnie w kolano, aż zabolało Staryk — Staryk, Szwejku zatracony, na pierwszej stacji po tokaj.

— Klawo Chil Kulawo — podskakiwał Henryk, zagadując towarzysza. Ale ten był smutny. Nie rozweselił się nawet pod wpływem mocnego tokaju, który potrafi w głowie zaszumieć.

Po pierwszych fajerwerkach uciechy, staruszek pod ożył pod głowę pięść z łańcuszkiem, nałożył na twarz madziarski sztywnik by uchronić się od światła i w tej prawie chwili zachrapał. Tylko mu te wąsy stroszyły się przy oddechach i wargi prychały jak tłoki aże z za nich oklapnięta sztuczna szczęka wyjrzała na przedział komicznie. Kiedy Henryk poszedł w ślad staruszka, Kulawo schylił się i okropną, zapomnianą polszczyzną, spytał, wskazując na przyjaciela: — Żyd?

— Podobny, ale nie.

— Bo gdyby tak, to kiepski interes. Z Żydami bedzie teraz krucho na Węgrzech. W powietrzu to wisi. Wozduch oczeń nie charoszy, pomagał sobie jak mógł.

— Skąd on o tym wie? — Oni wszystko wiedzą On jest przyszły rabin, to oni w książkach czytają i na gwiazdy też patrzyć „umią".

(Ciąg dalszy w nast. numerze)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3 Nr 36 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 3. 9. 1947

Boks czy piłka nożna?



Fotoreporterowi angielskiemu udało się „złapać" oryginalny moment podczas meczu Charlton Athletic — Sheffield United. Sytuacja na zdjęciu bardziej przypomina boks, niż piłkę nożną. Po prawej Micke Fenton, napastnik Charlton Athletic, po lewej Smith, bramkarz Sheffield United.

Cechie Karlin - ŁKS 7:3

ŁÓDŹ. W spotkaniu piłkarskim drużyna czechosłowacka Cechie Karlin pokonała ŁKS w stosunku 7:3.

Cechie Karlin-Polonja (Bytom) 4:2

ŁÓDŹ. W drugim dniu swego pobytu w Łodzi Cechie Karlin pokonał bytomską Polonię w stosunku 4:2.

CZECHOSŁOWACJA - POLSKA 6:3 (1:0)

Wspaniała gra Janika

PRAGA. Spotkanie piłkarskie Polska — Czechosłowacja, jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, zakończyło się porażką drużyny polskiej w stosunku 3:6. Aczkolwiek wynik ten jest dość wysoki, nie kompromituje on absolutnie zespołu polskiego. Piłkarze nasi przegrali po zaciętej walce i okresami byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla zespołu czeskiego, uzyskując nawet chwilową przewagę na boisku. Czechosłowacja zawsze była w Europie potęgą piłkarską, a do spotkania z Polską wystawiła swój najsilniejszy skład, złożony prawie wyłącznie z zawodowców. W barwach Czechosłowacji wystąpił m. in. reprezentant kontynentu europejskiego — Ludl oraz znani całemu światu napastnicy Bican i Kopecky. Jeżeli Polska na gorącym terênie praskim potrafiła nawiązać z Czechami walkę i zdobyć trzy bramki, a w pewnym momencie osiągnąć nawet zupełnie dobry wynik 3:4, to świadczy to o tym, że piłkarstwo polskie znajduje się na dobrej drodze do uzyskania silnej pozycji w Europie.

Z drużyny polskiej na najwyższą pochwałę zasługuje bramkarz Janik, który stał się prawdziwym bohaterem spotkania, ratując z ogromną brawurą zupełnie beznadziejną zdawałoby się sytuację. Drugą lokatę w druż. polskiej uzyskał doskonały pomocnik Parpan. Pomoc i obrona stanęły na wysokości zadania, atak początkowo również dobrze grał. Najsłabszy w tej linii był Hogendorf, który grał poniżej formy. Czesi nie mieli w swoim zespole słabych punktów. Wytrzymali oni spotkanie lepiej kondycyjnie, byli dokładniejsi w podaniach i groźniejsi w sytuacjach podbramkowych.

Spotkaniu praskiemu nadano piękne ramy. Olbrzymi stadion praskiej Sparty, udekorowany flagami polskimi, czeskimi i holenderskimi, zgromadził przeszło 50.000 widzów, pośród nich ambasadora polskiego min. Wierbłowskiego, przedstawicieli rządu czeskiego z min. Masarykiem na czele i szereg innych osobistości ze świata dyplomatycznego. Drużyny ustawiają się na boisku w następujących składach: **Czechosłowacja** — Horak, Kocourek, Senecky, Karel, Jira, Ludl, Kvapil, Koubala, Bican, Kopecky, Zachar. **Polska** — Janik, Szczepaniak, Flanek, Piec, Parpan, Gajdzik, Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański.

Sędzia holenderski Van Der Meer rozpoczyna spotkanie. Polska rusza do ataku i często podchodzi pod bramkę Czechosłowacji. W 5 min. uzyskuje rzut wolny bezpośredni. W chwilę potem Spodzieja zaprzepaszcza murowaną sytuację. Czesi dochodzą do głosu. W 15 min. Bican strzela ponad poprzeczkę. Polacy rewanżują się atakiem. Spodzieja jest przy piłce, Horak wybiega mu naprzeciw. Bramka wisi w powietrzu, ale, niestety, Spodzieja zaprzepaszcza moment. W 25 min. Gracz strzela tuż obok słupka. Do 30 min. gra jest zupełnie wyrównana, prowadzona w ostrym tempie, lecz fair. Po tym okresie atak Polski osłabł. Opada na siłach Cieślik i Barański. Hogendorf gra poniżej formy. W 35 min. Bican strzela na bramkę polską. Piłka odbija się o słupek, Bican poprawia i Czesi prowadzą 1:0. W 39 min. Cieślikowi omal nie udaje się wyrównać. Sytuację wyjaśnił w ostatniej chwili Senecky.

Po przerwie Polska rozpoczyna słabo. Już w pierwszych minutach Bican uzyskuje drugi punkt dla Czechosłowacji, a w 10 min. Koubala podwyższa wynik na 3:0, uzyskując bramkę z dalekiego strzału. Janik ma dużo do roboty, broni wprost fenomenalnie w najtrudniejszych sytuacjach. W 22 min. po kombinacji Gracz — Hogendorf, temu ostatniemu udaje się strzelić pierwszą bramkę dla Polski. W 28 min. jednak wspaniale strzelony przez Karela wolny, przynosi czwartą bramkę dla Czechosłowacji. Gra ożywia się znowu, tempo wzrasta. W 33 min. Cieślik z podania Hogendorfa uzyskuje drugi punkt dla Polaków, a w trzy minuty później z zamieszania podbramkowego po centrze Hogendorfa Polska uzyskuje trzecią bramkę, poprawiając wynik na 3:4. Radość Polaków jednak nie trwa długo. W 37 min. Zachar uzyskuje najpiękniejszą bramkę dnia, a w dwie minuty później Czesi zdobywają szóstą bramkę, ustalając w ten sposób wynik dnia.

Sędzia p. Van Der Meer prowadził spotkanie bardzo dobrze.

Praga - Warszawa 66,5 : 54,5

WARSZAWA. W spotkaniu lekkoatletycznym Praga — Warszawa zwyciężył zespół czechosłowacki w stosunku 66,5:54,5.

Wyniki techniczne spotkania są następujące: 100 m — Laznicka (P) 10,8; 400 m — Buhl (W) 51,2; 800 m Winter (P) 2,02,0; 5000 m — Kielas (W) 15,37,2; 110 m płotki — Sznajder (P) 15,2,0; skok w dal — Adamczyk (W) 7,02,0; skok wzwyż — Matys (P) 1,75; tyczka — Morończyk (W) 3,75; kula — Łomowski (W) 14,85,0;; dysk Knotek (P) 45,96,0; oszczep — Kiseretter (P) (drugie miejsce zajął Gburczyk — (W) uzyskając najlepszy po wojnie wynik 60,25 m); sztafeta 4×100 1) Praga — 44,1,0; 2) Warszawa — 44,4,0.

Widzów około 5.000.

AKS-SK Liben 5:0

KATOWICE. AKS (Chorzów), mimo, iż wystąpił w osłabionym składzie pokonał wysoko drużynę czeską SK Liben w stosunku 5:0.

Porażka Vereya
na mistrzostwach Europy

LUCERNA. Rozpoczęły się tu na pięknym jeziorze Rotsee wioślarskie mistrzostwa Europy, w których biorą udział reprezentanci 14 państw. W pierwszym dniu mistrzostw uzyskano następujące wyniki:

Dwójki — przedbieg I — 1) Holandia, 2) Anglia, przedb. II — 1) Szwajcaria, 2) Austria.

Czwórki ze sternikiem. Przedb. I. 1) Szwajcaria, 2) Portugalia, przedb. II. 1) Włochy, 2) Dania.

Jedynki — przedb. I — 1) Chrystersen (Szwecja), 2) Piessens (Belgia), 3) Verey (Polska, przedb. II — 1) Sepheriades (Francja), 2) Castata (Włochy).

Czwórki ze sternikiem, przedb. I. 1) Szwajcaria, 2) Dania. Przedb. II — 1) Węgry, 2) Włochy.

Dwójki podwójne, przedb. I. — 1) Holandia, 2) Czechosłowacja. Przedb. II — 1 Francja, 2) Belgia.

Ósemki, przedb. I — 1) Włochy, 2) Holandia. Przedb. II — 1) Szwajcaria, 2) Czechosłowacja.

Gliwice - Kraków
89 : 81 w pływaniu

KRAKÓW. Międzymiastowy mecz pływacki Gliwice — Kraków zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 89:81. W biegu na 100 m styl. klas. pań — Kaletówna (Gliwice) ustanowiła nowy rekord Polski, uzyskując czas 1,34,9. Drugi rekord Polski ustanowił na 400 m styl. klas. panów — Krause (Gliwice), który płynąc bez konkurencji, uzyskał czas 6,37,2.

O wejście do Ligi

W spotkaniu o wejście do Ligi Warta pokonała Tęczę w stosunku 5:1, a Widzew uzyskał zwycięstwo z Sygnałem w stosunku 8:2.

Polonia - Team lubelski 7:3

LUBLIN. Drugie swoje spotkanie rozegrała warszawska Polonia z teamem Unia-Garbarnia-TUR. Tym razem warszawianie odnieśli zwycięstwo w stosunku 7:3.

Prerov - Katowice 51:50

KATOWICE. W lekkoatletycznym spotkaniu reprezentacji kobiecych Prerova (Czechosłowacja) i Katowic zwycięstwo odniósł zespół czeski uzyskując wynik 51:50.

Ppłk. Reyman rezygnuje
ze stanowiska kpt. sport. PZPN

KRAKÓW. Kapitan sport. PZPN ppłk. Reyman zawiadomił PZPN o rezygnacji z zajmowanego stanowiska ,tłumacząc to ciężkimi warunkami, w jakich ostatnio pracował.

Lublinianka-Polonia (W-wa) 4:3

LUBLIN. Drużyna piłkarska warszawskiej Polonii, występująca w pełnym składzie poniosła w Lublinie niespodziewaną porażkę z Lublinianką w stosunku 3:4.

Spotkanie hutników
Polska-Morawy 6:2

KATOWICE. W spotkaniu piłkarskim reprezentacja hutników polskich pokonała reprezentację hutników morawskich w stosunku 6:2.

ŁKS-Baildon 10:6

ŁÓDŹ. W spotkaniu pięściarskim zespół ŁKS'u uzyskał zwycięstwo nad Baildonem w stosunku 10:6.

WYŚCIGI motocyklowe
w Warszawie

WARSZAWA. Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Warszawy przyniosły w poszczególnych kategoriach zwycięstwa nast. zawodnikom: kat. do 125 ccm — J. Hennek, do 250 ccm — Ripper, kat. 350 ccm — K. Brun, kat. ponad 350 ccm — Żymirski. Maszyny z przyczepkami — Kamiński. Najlepszy wynik dnia uzyskał K. Brun. Zawody powyższe zostały zaliczone do mistrzostw Polski.

Team Wisła-Garbarnia bije SK Liben 6:1

KRAKÓW. Drugi występ SK Liben zakończył się ponowną porażką drużyny czechosłowackiej, która przegrała tym razem z teamem Wisła-Garbarnia w stosunku 1:6.

Janusz Stefaniak

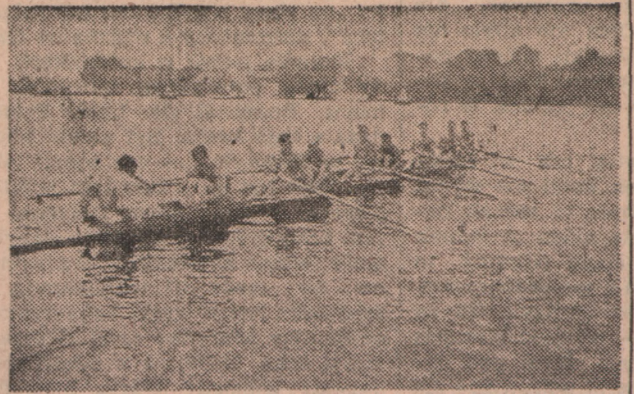
„Niemiecka ósemka"
(Wspomnienie wioślarza)

II.

I nagle, kiedy łodzie minęły 1000 m. od strony toru polskiego nieludzkie wycie rozdarło powietrze i przygłuszyło wrzask sterników. Udająca się na start ósemka węgierska przyhamowała i rozpoczęła z właściwym sobie temperamentem doping... Polaków. Pols—ka, Pols—ka, Len—gyel —Or—szag —Lengyel—... skandując w rytm tempa szlakowego Kuryłowicza. Węgrzy zapomnieli o osi, o ostrożności politycznej, dając wyraz braterskiej życzliwości. I nie wiadomo czy upadły serca Niemców, czy też mieli już dosyć tej morderczej walki, ale faktem jest, że powoli choć stale, z każdym pociągnięciem wioseł, osada polska o centymetry zaczęła się odrywać od przeciwnika. Na wysokości 1.500 m Polacy prowadzili o 3/4 długości łodzi, celownik minęli pierwsi mając półtorej długości łodzi przewagi.

Na trybunach zapanowała konsternacja. Osada niemiecka powlokła się do pomostu przy hangarach, nasza zawróciła do defilady. Przy skąpych oklaskach publiczności sternik przybił do pomostu reprezentacyjnego, na którym pluton trębaczy złożony z Hitler-Jugend do tej chwili każdą defilującą zwycięską osadę honorował fanfarami. Tymczasem po polskim zwycięstwie kompletna cisza. Zestrachani fanfarzyści nie mają odwagi instrumentów podnieść do ust. Stwarza to tak zwaną popularnie „głupią sytuację". Wreszcie po kilkunastu minutach, znajdujący się w loży honorowej Göring daje znak: fanfara zostaje odegrana.

Prawem serii jednak Niemcy kompromitują się ostatecznie i beznadziejnie. Okazuje się, że ufni w zwycięstwo organizatorzy nie zadali sobie nawet trudu zdobycia płyty z nagranym polskim hymnem państwowym.



„Niemiecka ósemka" AZSu poznańskiego podczas treningu na torze regatowym w Grünau pod Berlinem.

Nasi chłopcy nie rezygnują. Wloką się długie minuty oczekiwania. Polska ósemka przy pomoście ani drgnie. Musicie wysłuchać łotry, naszego hymnu tu, w sercu waszej junkierskiej pychy.

Po półgodzinnym prawie oczekiwaniu przez megafony płynie melodia mazurka Dąbrowskiego. Tłum wstaje w milczeniu i z wyciągniętą po faszystowsku prawicą chcąc nie chcąc oddaje cześć polskim zwycięzcom. Cała ósemka ze sternikiem włącznie ma pełne oczy łez dumy i radości. Tłum niemiecki jest milczący i wściekły.

Kiedy ósemka przybija do hangaru z ósemki SS-manów nie zastała nikogo. Znikli bez śladu, ani jeden ze sportowców nie zdobył się na to, aby podejść i pogratulować zwycięstwa przeciwnikowi.

Nazajutrz po regatach, w których na 8 załóg zagranicznych tylko Polacy odnieśli zwycięstwo, wszystkie niemieckie dzienniki sportowe i niesportowe umieściły olbrzymie sprawozdanie z przebiegu regat, zaopatrując je w nagłówki, które w ogólnym tłumaczeniu brzmiały — „Ze wszystkimi zwycięstwo, z Polakami klęska".

Czyżby to było prorocze? Przyszła wojna, długie lata tęsknoty za wolnością i wioślarstwem. Dziś wiemy, że sternik Ludek jest w Poznaniu i z wioślarstwem się pożegnał, że szlakowy Kuryłowicz, olimpijczyk, fanatyk wioślarstwa zginął śmiercią tragiczną podczas zdobywania Poznania w roku 1945, że Manitius, syn poznańskiego pastora, którego Niemcy zamęczyli w osławionym forcie VII za odmowę przyjęcia narodowości niemieckiej, znajduje się w Anglii i zapowiada rychły powrót do kraju. Serwo, wzór sportowca, popularnie „Łapką" zwany, poległ śmiercią walecznych w 1939 r. Wieczorek, niewiadomo dlaczego „gackiem" przezwany zestrzelony nad Bremen, zginął śmiercią lotnika. Ronke, inaczej jak „rondlem" nie nazywany, odznaczony kilkakrotnie za walkę z Niemcami otrzymał w armii amerykańskiej rangę kapitana. Zawsze pogodny i wesoły Tadek Konieczny ranny w 1939 r. jest obecnie kierownikiem PUR-u na Zachodzie, Tereszwili przepadł gdzieś bez śladu, a przyjaciel serdeczny Jachu Trzciński po 6 ciu latach obozu w Niemczech wrócił do Poznania i choć sam nie wiosłuje żadnych regat nie opuszcza.

W uznaniu berlińskiego zwycięstwa koledzy po wiośle do ósemki poznańskiej przyczepili nazwę: „niemiecka ósemka". Nie mylili się. Wioślarze seniorskiej ósemki poznańskiej AZS-u bili Niemców wszędzie, a w walce jak z tego wspomnienia wynika ni życia ni zdrowia nie szczędzili.

KONIEC.

Kalendarzyk

Wtorek, 2 września 1947 r.
Katolicki: Stefana Króla
Słowiański: Witomysła

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami. tel 24-29)

Zamiast kwiatów - na cele społeczne

Rada Zakładowa w imieniu całego zespołu pracowniczego Drukarni Polskiej Spółdz. Wydawnicza „Zryw" — Bydgoszcz, Marsz. Focha 18 — zebraną sumę zł 7 448 w zamian kwiatów w dniu imienin Naczelnego Dyrektora Spółdzielni Wydawniczej „Zryw" — przeznacza na: Pomorską Rodzinę Radiową — zł 2.500, Polski Związek Zachodni, Zarz Obw. Olsztyn, na sieroty po pocztowcach — zł 2.500, T-wo Wiosek Kościuszkowskich i Gniazd Sierocych, W-wa — Żoliborz, Al. Wojska Polskiego 20 — zł 1.500, T-wo Przyj Młodz. Szk. Wyższych, Toruń, ul. Mickiewicza 2 — zł 948.

* (a). **W dniu 1 bm. powrócił z urlopu** prezydent miasta Józef Twardzicki i objął urzędowanie.

* (a). **Na rzecz ofiar gradobicia.** Miejski Komitet Pomocy Ofiarom Gradobicia rozesłał do poszczególnych instytucyj i przedsiębiorstw listy zb[illegible]owe ofiar pieniężnych. Dotychczas niewiele tych list wpłynęło do Komitetu. Ponieważ pomoc ofiarom gradobicia jest pilna, Komitet prosi o zajęcie się tą sprawą.

* (a). **Dotychczasowy lokal Biblioteki** przy ul. Al. 1 Maja 14 okazał się za mały i niewygodny dla ciągle wzrastającej liczby abonentów. Zarząd Wojewódzki TUR zmuszony jest przenieść bibliotekę i wypożyczalnię książek oraz czytelnię do nowego lokalu przy Nowym Rynku 10. Biblioteka i wypożyczalnia jest bezpłatna.

Nowy rok szkolny

BYDGOSZCZ (tim). Do szkół zawodowych, które cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży żeńskiej należy istniejąca na tut. terenie Szkoła Gospodarcza.

Szkoła ta powstała po oswobodzeniu Bydgoszczy przy Gimn. Krawieckim i już w następnym roku, tj. 1945-46 otwarto więcej klas prowadzonych samodzielnie. W rok później były czynne już dwie szkoły gospodarcze: Szkoła Roczna Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym i Średnia Szkoła Gospodarcza z 3-letnim zakresem nauczania. W obecnym nowym roku szkolnym oprócz poprzednich dwóch szkół otwiera się zgodnie z poleceniem kuratorium Liceum Gospodarcze i wstępną klasę do Liceum Gospodarczego dla dziewcząt które w czasie okupacji nie ukończyły gimnazjum. Uczennice po skończeniu klasy wstępnej będą miały prawo przejścia do klasy licealnej bez egzaminu. Nadzwyczajny rozwój szkół tego typu w Bydgoszczy jest zasługą dyr. J. Ezupowicz, która dokłada wiele starań, aby jej uczenice wyniosły w życie jak najwięcej wiedzy teoretycznej, i praktycznej. Rok szkolny rozpoczyna się w dniu 3 bm. Sekretariat szkoły mieszczący się przy ul. Konarskiego 5 przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatek.

Konkurs na najlepsze wykonanie jednoaktówki.

(in). Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ rozesłał do wszystkich kierowników świetlic obrazek sceniczny pt. „Jedyna droga" i ogłosił jednocześnie konkurs na najlepsze jej wykonanie.

Warunki konkursu są nast: świetlica winna zgłosić swój udział w konkursie do dnia 30 bm; termin rozpoczęcia konkursu 5 października br; referenci kult.-oświatowi rozpoczynają konkurs na swoim terenie 15 października z tym, że zamknięcie konkursu następuje 15 X br., a do 20 października wyniki muszą być nadesłane do Wydz Kult.-Oświat. przy OKZZ, który przeprowadzi eliminacje wojewódzkie.

Udział świetlicy należy zgłosić do Rady Związków i OKZZ do dnia 30 bm.

WOJEWODA POMORSKI WZYWA
do powszechnej ofiarnosci na rzecz odbudowy Warszawy

BYDGOSZCZ (a) W związku z rozpoczętym „miesiącem Warszawy" wojewoda pomorski p. Wojciech Wojewoda, wydał następującą odezwę:

„W szlachetnym, dotychczasowym wyścigu ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy — społeczeństwo pomorskie — w szeregu mieszkańców pozostałych województw — godne zajęło miejsce. Współpraca wszystkich organizacji społecznych, zw. zawodowych, partii politycznych, powszechne zrozumienie znaczenia powstającej z gruzów stolicy — odradzającego się w nowej epoce Państwa — wzbudziły zapał, jaki cechował ofiarność obywateli Pomorza w ubiegłym okresie!

Zebranych w ubiegłych 12 miesiącach ponad 20 milionów zł — stanowi sumę dużą, — w świetle jednak istotnych potrzeb — wnieśliśmy tylko skromną cegiełkę w to wielkie dzieło odbudowy!

W nowym, bieżącym etapie akcji mobilizacji ofiarności narodu na odbudowę Warszawy — postanowiono doraźne, jednorazowe składki — zastąpić świadczeniami — choćby skromnymi — ale stałymi. W ten sposób zostanie zapewniona stałość i ciągłość akcji, umożliwiająca racjonalne planowanie i odpowiednie rozmieszczanie w czasie prac technicznych, związanych z odbudową Warszawy. Powodzenie tym nowym założeniom akcji zapewniło zgodne stanowisko naczelnych reprezentacji wszystkich grup społecznych, które zadeklarowały gotowość stałego opodatkowania się na rzecz odbudowy Warszawy. Jedne z pierwszych zadokumentowały swój akces w nowej akcji związki zaw., których członkowie szeregiem uchwał obciążyli się stałymi świadczeniami w wysokości, zależnej od pobieranych wynagrodzeń. W tym samym szeregu stanął chłop i rzemieślnik, kupiectwo, przemysł, wojsko, wolne zawody — słowem wszystkie grupy społeczne — zadeklarowały gotowość udzielenia pomocy temuż chwalebnemu dziełu — choćby drobnym, stałym odsetkiem od swych dochodów!

Organami wykonawczymi zgodnej woli całego społeczeństwa będą w dalszym ciągu lokalne komitety obywatelskie odbudowy Warszawy!

Apeluję do całego społeczeństwa pomorskiego o udzielenie tym komitetom najdalej idącego poparcia!

Niezależnie od stałych, choćby najskromniejszych świadczeń — zmobilizujemy także powszechną ofiarność w ciągu całego miesiąca września, który jest „miesiącem Warszawy"!

Pomorzanie!

Łączmy się w dalszym ciągu z całym Narodem w swej ofiarności na przywrócenie Warszawie jej minionej świetności! Składajmy wszyscy dary na jej odbudowę, by stolica nowej, Odrodzonej Polski — odzyskała swe piękno, stając się dla nas i przyszłych pokoleń symbolem niezwyciężonego ducha i wyrazem jego kultu dla bohaterstwa i poświęcenia".

(—) Wojciech Wojewoda
Wojewoda pomorski
Przew. Woj Kom. Obyw
Odbudowy Warszawy.

Wina i kara

BYDGOSZCZ (re). Przed Sądem Grodzkim odpowiadała za kradzież pracowniczka sanatorium w Smukale — Osmańska Pelagia, której akt oskarżenia zarzucał zabranie w celu przywłaszczenia 6 par pończoch, rękawiczek i 5—6 chusteczek, będących własnością robotnicy tegoż sanatorium Heleny Wojtowicz.

Obie panienki mieszkały razem i gdy Wojtowicz przeprowadziła się do innego pokoju stwierdziła wówczas brak wymienionych przedmiotów. Doraźna, domowa rewizja wykryła w walizce podejrzanej część brakujących pończoch i rękawiczki. Niesumienną pracowniczkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd biorąc pod uwagę przyznanie się oskarżonej i małą wartość skradzionych przedmiotów, skazał oskarżoną na dwa miesiące aresztu.

Z zebrania kobiet

BYDGOSZCZ (bis). W sali MRN odbyło się plenarne zebranie referatu Rad Kobiecych przy Oddz. Zw. Zaw. Prac. Samorz. Terytorialnego. Obrady zagaiła p. Facówna witając pielegentki z SOLK i RTPD. opiekuna Rady Kobiecej oraz sekretarza Zw. Zawodowego.

Po omówieniu spraw organizacyjnych p. Czachowska wygłosiła referat pt. „Kobieta wobec dzisiejszej sytuacji politycznej w Europie", drugi referat pt.: „RTPD w życiu kobiety" wygłosiła p. Jurkowska. W ostatnim punkcie obrad p. Chudy zapoznał zebrane z najnowszymi okólnikami nadesłanymi z centrali Zw. Zaw. z Warszawy.

Ze zjazdu Inwalidów RP Okręgu Pom. w Bydgoszczy



W dniu 31 sierpnia br. odbył się w Bydgoszczy pierwszy powojenny zjazd Inwalidów Woj. RP Okręgu Pomorskiego. Fotomontaż nasz przedst. (po lewej od góry): złożenie wieńca u stóp Pomnika Nieznanego Powstańca; pochód inwalidów, którzy po uroczystym nabożeństwie w kościele NSJ udali się ze sztandarami do sali Resursy Kupieckiej, gdzie odbyły się właściwe obrady: (drugi od prawej prezes zarządu głównego w Warszawie inż. ppłk Kiełczyński). Po prawej stronie — prezydium zjazdu i ogólny widok sali.

Wybrzeże zwyciężyło w pływaniu

WEJHEROWO (ter) Na otwartym basenie w Wejherowie odbyły się zawody pływackie z udziałem najlepszych zawodników Gdyni, Bydgoszczy i Torunia. Zawody te odbyły się w bardzo ciężkich warunkach, (deszcz i woda o temperaturze 16° C) Uzyskano na ogół dobre wyniki. Na uwagę zasługuje wynik Marchlewskiego 1,06,2 na 100 m stylem dowolnym, oraz Izabeli Teysseyre 1,34 na 100 m stylem dowolnym

W ogólnej punktacji Gdynia zajęła pierwsze miejsce 196 pkt przed Bydgoszczą 114 pkt. i Toruniem 84 pkt. Trzej najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody ufundowane przez prezydium MRN m Gdyni. Ważniejsze wyniki: 100 m stylem dowolnym — 1 Marchlewski (Gd.) 1.06,2, 2 Bartoszewicz (Gd) 1 17,9. 400 m stylem dowolnym — 1. Bartoszewicz (Gd.) 6 41,8, 2. Teysseyre (Gd.) 6 54,7 100 m stylem klasycznym — 1. Batki (Gd) 1 36,9, 2. Gawlak (Gd.) 1 35,3 100 m na wznak — 1. Piotrowicz (Bydg) 1 32,8, 2 Nowacki (Toruń) 1.34,6. Sztafeta 5×50 stylem dowolnym — 1 Gdynia 2.55,4, 2 Bydgoszcz 3 17,3, Toruń 3 37,9. Wyniki pań: 100 m stylem dowolnym — 1 Teysseyre (Gd.) 1,34, 2 Januszewska (Toruń) 1.39 400 m st. dow. — 1 Teysseyre 8 13, 2 Januszewska 8,17,5. 100 m na wznak — 1 Gasiorowska (Bydg.) 1 51, 2 Kłosowska 1.54

ZAKŁADY TELETECHNICZNE
obchodzą 20-lecie istnienia

BYDGOSZCZ (ef). W Zakładach Teletechnicznych „Krzemin i Paszke" (obecnie pod Zarządem Państw.) przy ul. Grudziądzkiej odbyła się w ub. sobotę niezwykła uroczystość. Obchodzono tu zarazem 20-lecie istnienia zakładu, oddania do użytku tysiącznej łącznicy telefonicznej, poświęcenie świetlicy zakładowej, złożenie kaimenia węgielnego pod rozbudowę zakładów oraz 25-lecie pracy dyr St Krzyminia. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Min Przem. i Handlu, Zarz Zjedn. Przem. Teletechnicznego inż. Konwerska, przedst Min Komunikacji radca Korwacki, przedstawiciele partii instytucji itp.

Uroczystość zagaił dyr Krzemin, po czym ks. radca Skonieczny dokonał poświęcenia świetlicy, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Z kolei dyr. Krzemin przekazał nową placówkę do użytku robotników, podkreślając w swoich słowach ofiarną prace robotnika i dyrekcji. Potem ks radca Skonieczny dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod rozbudowę zakładów, przewidzianą w 3-letnim planie gospodarczym

Zakl. Teletechniczne zatrudniają obecnie 180 pracowników, w przyszłości ma pracować tu około 500 osób. Po złożeniu dyrekcji i robotnikom Zakł. Teletechnicznych życzeń i odczytaniu depesz gratulacyjnych, nastąpiło wręczenie 22 pracownikom za ich ofiarną pracę, a J Olszewskiemu, A Galewskiemu i W. Wybrańskiemu za zasługi w ich długoletniej pracy — nagród pieniężnych.

Na zakończenie wręczyli przedstawiciele Rady Zakł. dyr. Krzeminiowi dyplom, w związku z obchodzonym przez niego 25-leciem działalności w dziedzinie techniki.

Biuro Społecznej Pomocy Prawnej
udziela porad

BYDGOSZCZ (tim) Z inicjatywy Okręgowej Rady Adwokackiej w Toruniu uruchomiono z dniem 1 bm w siedzibie Rady w Toruniu przy ul. Szerokiej 14, Biuro Społecznej Pomocy Prawnej.

Ekspozytury Biura Społ. Pom Prawnej utworzono przy delegatach Okr Rady Adwokackiej w Bydgoszczy (adw W Sawicki — ul 20 Stycznia 5), Chojnicach (adw St. Łangowski — ul. Człuchowska 20), Inowrocławiu (adw A Szwajkert — ul. Król Jadwigi 30a), Grudziadzu (adw Wl Rogoziński — ul Budkiewicza 1) Olsztynie (adw J Leszczyński — ul Stalina 26) i Włocławku (adw R Malczewski — Plac Wolności 1).

Zadaniem Biura i jego ekspozytur jest udostępnienie płatnej pomocy prawnej ludności miejskiej i wiejskiej. Biura prowadzić będą wykazy adwokatów według specjalności Zgłaszający się klient będzie mógł wybrać adwokata z przedstawionego mu wykazu Jeżeli nie skorzysta on z tego prawa przew Biura wyznaczy mu adwokata

Gdyby sprawa zgłaszającego się klienta była skomplikowana, przewodniczący może wyznaczyć adwokata — specjalistę Za porady prawne i prowadzenie spraw sądowych pobierane będą honoraria według taksy ustalonej przez Okręgową Radę Adwokacką

—Na listach (wykazach) Biura umieszczone będą nazwiska tylko tych adwokatów którzy wyrażą gotowość udzielenia pomocy prawnej na zasadach określonych regulaminem.

Co? gdzie? kiedy?

Teatry — nieczynne

Dyżury aptek: do 6. IX. „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 i „Przy Bielawach" ul. Aleje 1 Maja 91, tel. 23-61.

* (a). **Rozpoczęcie roku szkolnego** w Średnich Szkołach Zawodowych nastąpi 3 bm. Młodzież szkół nr 1, 3, 4 i 6 zbierze się o godz. 8 na dziedzińcach szkół.

* (a). **Dyrekcja Państw. Szkoły Sztuk Pięknych** zawiadamia, że podjęcie zajęć w Państw. Liceum Technik Plastycz. oraz na Kursach Umiejętności Plastycznych nastąpi w dniu 3 bm. o godz. 8 dla student. Liceum, o godz. 17 dla uczestników kursów.

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

ŚRODA, 3 WRZEŚNIA:

6.00 Progr. og.-polski. 6.50 Progr. na dzień bież. 6.57 Progr. og.-polski. 8.15 Muz. por. z płyt. 8.40 Wiadom. miejsc. i og osz. 11.57 Progr. og.-polski. 14.00 Wiad. z Pomorza. 14.10 Progr. og.-polski. 14.30 Przegl. sport. 14.35 Piosenki z płyt. 15.00 Progr. og.-polski. 18.00 Przegl. prasy pom. 18.10 Koncert życzeń. 18.58 Progr. og.-polski. 22.15 Mozaika muz.: orkiestra Rozgłośni Pom. 23.00 Progr. og.-polski. 23.55 Zakończenie audycji.

NOTOWANIE CEN Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy. w dniu 1 września 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet **Bydgoszcz** za towar średniej jakości handlowej.
Cena orientacyjna za 100 kg.

Pszenica	zł	3200	—	3500
żyto	„	2200	—	2400
jęczmień przem	„	2100	—	2300
jęczmień brow.	„	2500	—	2800
owies past.	„	2000	—	2200
mieszanka past.	„	2500	—	2700
mąka pszenna 80%	„	6200		
mąka żytnia 90%	„	3300		
kasza jęczm. 70%	„	3800	—	4000
otręby pszenne	„	1800	—	1900
otręby żytnie	„	1600	—	1700
otręby jęczm.	„	1600	—	1700
fasola mieszana	„	4300	—	4600
rzepak zimowy	„	9000	—	10000
rzepak jary	„	8500	—	9500
siemie lniane	„	13500	—	14500
gorczyca	„	8000	—	9000
siano prasow		750	—	800
siano luzem	„	600	—	650
słoma prasowana	„	450	—	500
marchew jadalna	„	1100	—	1300
cebula	„	3500	—	3800
pomidory	„	800	—	1200
kapusta śr.-wcz.	„	400	—	500
ogórki kiszeniaki	„	600	—	800
jabłka jad. I gat	„	3000	—	4500
jałbka jad II gat	„	1500	—	3000

Podaż zwiększona. Tendencja utrzymana.

Gimnazjum Piwowarskie w Bydgoszczy

(in) Wydział Szkolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu uruchamia z dniem 1 października br. Trzyletnie Gimnazjum Piwowarskie w Bydgoszczy.

Program przewiduje, oprócz przedmiotów z zakresu szkoły średniej, przedmioty zawodowe z zakresu technologii i materiałoznawstwa piwowarskiego i zajęcia praktyczne w browarach. Szkoła i internat bezpłatnie.

Zapisy kandydatów do kl. I przyjmuje Centralny Zarząd Państw. Przem. Fermentacyjnego, Oddz. w Bydgoszczy, Dworcowa 43, pok. 17, w godz. od 8 — 15. Kandydaci winni przedłożyć przy zapisie świadectwo ukończenia co najmniej szkoły powszechnej oraz wniosek przyjęcia do gimnazjum.

Izba Przem. Handlowa na rzecz TUR

BYDGOSZCZ (a). Pod przewodnictwem prez. Izby Przem.-Handlowej St. Cylkowskiego odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, która uchwaliła dopomóc finansowo TUR w Bydgoszczy w jego akcji społeczno-szkoleniowej.

Doceniając znaczenie TUR — Izba odstąpiła na cele oświatowo-wychowawcze cały parter w swoim gmachu urzędowym, oraz wypłaciła na przeprowadzenie koniecznego remontu kwotę zł 100.000, deklarując jednocześnie miesięczną składkę w wysokości 1.000 zł jako członek zwyczajny TUR.

Szkolimy ludzi morza

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej)

Ilościowo to ustalona cyfra uczniów Szkoły Morskiej powinna wystarczyć dla uzupełnienia fachowych kadr naszej marynarki.

— Kiedy konkretnie nastąpi otwarcie nowej Szkoły Morskiej?

— Zależy to, proszę pana, od terminu przekazania przyznanych kredytów. Prace remontowe gmachu są bardzo poważne. Przedłożone kosztorysy przetargowe opiewają na sumę 39 mil. zł. Pokrycie tych wydatków w zasadzie istnieje, nawet jeśli uwzględnić zwyżkę cen robocizny i materiałów budowlanych. Poszczególne resorty rządu przyznały nam kredyt w następującej wysokości: Ministerstwo Żeglugi — 20 mil. zł, Min. Ziem Odzyskanych — 15 mil. zł, Min. Odbudowy — 5 mil. zł i Delegatura Rządu do Spraw Wybrzeża również 5 mil. zł, co stanowi łącznie sumę 45 milionów zł. Kredyty uzyskuje szkoła przez Biuro Odb. Portu.

Dotychczas napotykane były znaczne trudności, gdy chodziło o przelew z budżetu Min. Żeglugi, co wymagało zgody Sejmu Rzplitej. Wpływało to ujemnie na tempo prac przy odbudowie gmachu. Do miesiąca sierpnia uzyskano zaledwie pierwsze 5 milionów zł.

A więc im prędzej uzyskamy w pełni przyznane sumy, tym szybciej Szkoła Morska w Szczecinie rozpocznie życie.

— Ostatnie pytanie: czy gmach przy Alei Piastów mieścić będzie tylko Wydz. Nawigacyjny Szkoły Morskiej?

— Nie tylko. Również Szkoła Jungów i Państw. Centrum Wych. Morskiego znajdą w nim swe pomieszczenie.

— Dziękuję, panie komandorze, w imieniu redakcji i naszych czytelników.

Szczecin czeka na nową, tak potrzebną nam uczelnię fachową. Oby czekał nie długo.

Polski Komitet Olimpijski
ZACZYNA DZIAŁAĆ

W Warszawie odbyła się ostatnio konferencja prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który reprezentował dyr Askanas, przewodniczący Komisji Finansowej komitetu, inż. Przeworski, przewodn. komisji sportowej i dyr Foryś. Dyr Askanas stwierdził podczas konferencji, że Polska weźmie udział zarówno w olimpiadzie sportowej, jak i artystycznej.

Najważniejszym obecnie zadaniem jest „podmurowanie finansowe". Muszą się znaleźć fundusze na obozy treningowe, sprzęt itp. Oprócz opodatkowania wszystkich imprez sportowych na fundusz olimpijski, komitet wypuści znaczki olimpijskie i nalepki PUWF i PW przeznaczył na fundusz olimpijski 2.000.000 zł. Polski Komitet Olimpijski projektuje zorganizowanie konkursów sportowych „dnia olimpijskiego" i innych imprez dochodowych.

Olimpiada — powiedział dyrektor Askanas — zostanie obesłana reprezentacją jakościową, a nie ilościową. Pojadą ci, którzy swymi wynikami zbliżą się do średniej klasy światowej. Na pewno w olimpiadzie wezmą udział narciarze. Również drużyna lekkoatletyczna, w skład której wejdą prawdopodobnie 10-cio bojowcy i ewnt. sprinterzy, ma wszelkie szanse reprezentowania Polski na olimpiadzie. Bierze się jeszcze pod uwagę piłkarzy, bokserów, koszykarzy, kolarzy, strzelców i wioślarzy (dwójka bez sternika). Udział hokeistów w olimpiadzie zimowej jest bardzo problematyczny.

„Wszystkie nasze przygotowania i dysponowanie gromadzącym się funduszem będą nacechowane głęboką rozwagą, ostrożnością i troską o jak największe dobro sportu polskiego" — zakończył dyr Askanas.

Cracovia - Wima 9:0 w tenisie

KRAKÓW. Półfinałowe spotkanie tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski przyniosło Cracovii wysokie zwycięstwo nad Wimą 9:0.

Alpiniści francuscy zdobyli „MUR ŚMIERCI"

Radio szwajcarskie doniosło, iż dwaj Francuzi: Lachenal i Lionel Terray zdobyli północną ścianę góry Eiger, która wznosi się na 3.975 m w Alepach berneńskich. Ściana ta spada nieomal prostopadle pod Grindolwald.

W języku alpinistów ściana ta znana jest pod nazwą „muru śmierci". Po raz pierwszy zdobył ją w 1937 r. członek Klubu Alpejskiego w Monachium. Zdobycie tej ściany kosztowało przedtem 36 ofiar.

Alpiniści francuscy zdobyli „ścianę śmierci" w warunkach bardzo trudnych. W czasie wspinania się przeżyli burzę deszczową i silną zawieję śnieżną. Burze zaskoczyły ich w miejscu najbardziej trudnym. Na 3.000 metrów wysokości spędzili alpiniści francuscy dwie noce. Jak twierdzą Szwajcarzy, nikt jeszcze dotychczas w podobnych warunkach, nie był w stanie podjąć tak nadludzkiego wysiłku.

NOWY REKORD pływacki ZSRR

MOSKWA. Moskiewska sztafeta pływacka w składzie: Pustiakow, Kriukow, Mieszkow i Uszakow ustanowiła w sztafecie 4×200 styl. dow. nowy rekord ZSRR uzyskując czas 9,20,4.

** Piłkarzy zawodowych będzie się wkrótce płacić na wagę złota. Drużyna londyńska „Arsenal" zapłaciła za Szkota Macaulay 4 mil. 800 tys. franków. Nancy żąda za Białasika w Auchel półtora miliona, co także nie jest bagatelką...

Nowy rekord Zatopka



PRAGA. W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Bratislawie, znakomity zawodnik czeski Zatopek ustanowił w biegu na 2.000 m nowy rekord Czechosłowacji w doskonałym czasie 5.20,5.

Motocyklem po Pomorzu Zach.

SŁUPSK (gi) Słupski Klub Motocyklowy „Start" urządza w dn. 6 i 7 bm. raid motocyklowy „Po Ziemiach Pomorza Zachodniego". Start zawodników nastąpi w dniu 6. 9. o godz. 12 z pl. Zwycięstwa w Słupsku, meta będzie się znajdowała również na pl. Zwycięstwa w Słupsku. Przybycie zawodników na metę przewidywane jest na dzień 7. 9. godz. 15—18. Trasa biegu przechodzi ze Słupska, przez Miastko, Szczecinek, Połczyn Zdrój, Czanów, Darłowo, Ustkę do Słupska.

†

W dniu 30 sierpnia b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Piotr Seidel

Naczelnik Wydziału Techniczno-Budowlanego

w wieku lat 62

W zmarłym traci Zarząd Miejski długoletniego oddanego i zasłużonego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski w Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. 9 47 r. o godz, 16-ej z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Jezusowego. (4 71

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 3 WRZEŚNIA 1947 R.

6,00 Sygn. czasu, pieśń por. 6,05 Gimn. por. 6,15 Dzien. por. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygn. czasu. 7,00 Muzyka. 7,15 Wiad. por. 7,35 Muzyka. 7,55 Informacje og.-polsk. 8,05 Skrzynka PCK. 11,57 Sygn. czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12,00 Zapow. progr. do g. 16. 12,06 Wiad. poł. 12,10 Na swojską nutę — zespół harm. pod dyr. T. Wesołowskiego. 12,25 Aud. dla wsi. 12,35 Z muz. starofrancuskiej. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Muzyka. 14.10 Utwory K. Szymanowskiego. 15.00 Muz. taneczna. 15,20 „Witamy was dzieci" — aud. w opr. Cz. Janczarskiego. 15,40 Max Reger — 1 Serenada na flet, skrzypce i altówkę. 16,00 Dzien. popoł. 16,18 Zapow. dalszego progr. do g 19. 16,20 Od taktu do symfonii — audycja w op. M. Drobnera. 16,40 Przy głośniku. 16,45 Skrzynka techniczna. 16,50 Głos młodych. 17.00 Dla każdego coś miłego. 17,30 Kwadrans poetycki. 17,45 Aud. dla młodzieży. 18,58 Zapow. progr. dalszego. 19,00 Z zagadn. świata pracy. 19,10 U naszych przyjaciół. 19,30 Aud. chopinowska. 20,00 Z życia kulturalnego. 20,05 W walce o zdrowie. 20,10 Skrzynka PKO. 20,13 Rezerwa. 20,20 Melodie świata. 20,40 Aud. rozrywkowa. 20,57 Aud dnia jutrzejszego, sygn. czasu. 21,00 Dzien. wiecz. 21,30 Muzyka. 21,40 Piosenki francuskie. 21,55 Kwadrans prozy. 22,10 Wiad. sport. 22,15 Mozaika muz.: orkiestra Rozgł. Pom.. 23,00 Ostatnie wiad. dzien. radiowego. 23,10 Program na jutro. 23,20 Muz. poważna. 23,55 Z ostatniej chwili, hymn, zakończenie audycji.

Humor zagraniczny



— Pan mnie obraził, oto moja karta!

— Bardzo mi przykro, ale ja nie gram...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18. — telefon 18-89. E-035353